

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz nonparelony mk. 60 — na III stronie mk. 50 — na IV stronie mk. 35 — Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 35 — Drobne ogłoszenie po mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 30. Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej.

Z terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 150.

Z przesyłką pocztową mk. 175 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie, w Szopienicach i na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Dziś i dni następne.

Ostatnia nowość! Ostatnia Nowość!

W rolach głównych: **Z. Karabanowa** oraz jej partner **E. Hajdarow** wystąpią w wstrząsającym dramacie 6 aktowym, osnutym na tle życia rosyjskiego p. t.

Fatalizm kłamstwa

Od 6 Września i dni następne.

druga serja

Książę „X”

W pogoni za milionami

Dramat w 5 częściach.

Od poniedziałku 5 do 11-go wrześni a r. b. „SFINKS” w SOSNOWCU.

2-ga i ostatnia serja

W kajdanach Matężstwa

dramat w 6 częściach w roli głównej MIA MAY

ANONSI Od poniedziałku 5 września ANONSI: sensacyjny dramat cyrkowy w 7 cz.

Demon Świata

Od wtorku 6-go do 9-go września włącznie

Serja -2-ga

Szary Czart

Każda serja oddzielna całość.

2 serja wielkiego amerykańskiego filmu wytwórni Trans Atlantic p. t.

Dom niespokojny

dramat w 6 częściach.

Początek ostatniego seansu punkt o g. 10 w.

Dr. med.

T. MELODYSTA

choroby wewnętrzne, specjalność: choroby płuc SOSNOWIEC, Dąblińska 7. przyjmuje od 9-10 i od 4-6.

Dr. Marcell Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego 8 II p. **Choroby wewnętrzne i weneryczne.** Preparaty 606 i 914. Badanie krwi. Przyjmuje od 2-6 poól.

W Sali Polsk. Związków na Pogoni

w środę 7, i czwartek 8 b. m. o g. 8 1/2

Teatr czarodziejski

BOSKO

Codziennie zmiana programu.

Ceny miejsc od 80 do 300 mk.

Poprzednia sprzedaż biletów w Cukierni Związ.

Bolszewicy a traktat ryski.

Łajdactwa bolszewickie.

Sosnowiec, 7 września.

Na jakie sposoby biorą się komuniści rosyjscy, może ilustrować następujący wypadek:

Dnia 21 lipca wyruszył z Charkowa drugi pociąg z uchodźcami z Polski. Pomiedzy nimi była znaczna ilość zakładników, których przez długi czas nie chciano rejestrować, a nawet z nimi rozmawiać (traktat ryski?)

Dzięki energii i stanowczości prezesa polskiej delegacji na Ukrainie, d-ra Strzemięckiego, po wielu posiedzeniach komisji mieszanej, przyszło do porozumienia

Podczas drogi cnotyły pogłoski, że w Kijowie mają kilka osób aresztować i wyrzucić z pociągu.

Na przedostatniej stacji przed Kijowem przyczepiono do pociągu wagon towarowy z parowozem. Podczas ruchu pociąg zatrzymuje się — do wagonu, w którym jechali delegaci od zakładników polskich — sosnowiczanie p. Józef Skarzyński i adwokat St. Hebda — wskoczyło kilku uzbrojonych opryszków (czekistów); zarządono „ręce do góry”, zrobiono poszczególną rewizję i chociaż nic kompromitującego nie znaleziono, aresztowano p. p. Skarzyńskiego i Hebde, wsadzono do owego wagonu i ruszono w przeciwnym kierunku.

Jak wielką nienawiścią palają towarzysze ku polakom, można sądzić z powyższego wypadku, gdyż nie żalowano parowozu, podczas kiedy pociągi stoją po parę dni w oczekiwaniu na parowozy.

Na to nie zważają jednak zaślepieni nędzarze!

Stenc.

Szpiegostwo bolszewickie.

W Warszawie, jak już donosiliśmy, aresztowano agitatora bolszewickiego, znanego Abła Kapotę. Przeprowadzona przy nim rewizja dała natychmiastowy rezultat. Szpieg miał przy sobie plan Warszawy, podzielony na odpowiednie rejonny, porządkiem pojedynczym szpiegom agitatorom, których nazwiska były na planie uwidocznione. Ludzie ci, noszący w organizacji bolszewickiej miano „techników”, czyli wykonujących techniczną stronę kolportażu agiacyjnej bibuły, pobierają stałe płace od 20 — 50 tys mk. miesięcznie, mają równocześnie zapewnione dodatki dla dzieci od 8 do 5 tysięcy miesięcznie na głowę.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Kapoty, dała rezultaty następujące: znaleziono w bardzo dostatnio umeblowanym mieszkaniu znaczną ilość gotówki, trzy zupełnie legalne paszporty, wystawione na fałszywe nazwiska, jednak z fotografią Kapoty, szczegółową dyslokację wojsk polskich w kraju i wielką ilość bibuły agiacyjnej.

Przez podstęp, polegający na tym, że telefonującej wysłanniczce bolszewickiej jeden z funkcjonariuszy policji oświadczył, że Kapota jest chory i prosi ją, by przyszła, wciągnięto w pułapkę jedną z najczynniejszych zwolenniczek komunizmu, także żydówkę, która pełniła stale służbę kurjera między Warszawą a Moskwą. Jest nią Liba K., kobieta młoda i inteligentna. W chwili aresztowania, zaskoczona komunistką, zmyśliła natychmiast nazwisko i adres, twierdząc, że jest „osobą z towarzystwa”.

W tę samą pułapkę wpadł drugi pomocnik p. Abła Kapoty, który po wstępnych badaniach także przyznał się do swej szpiegowskiej roli. Nad-

mienić należy, że Abel Kapota jest zdemobilizowanym sierżantem W. P.

Przypuszczając należy, że śledztwo ustali, w jaki sposób Kapota wszedł w posiadanie planu dyslokacji wojsk i kim był oficer, który w pewien czas po aresztowaniu Kapoty chciał wejść do jego mieszkania, lecz zorientowawszy się w sytuacji zdołał zemknąć.

Kapota był znanym w Łodzi, gdyż w okresie okupacji niemieckiej pracował na bruku łódzkim w ówczesnej socjaldemokracji Kr. Pol. i Litwy, w organizacjach robotniczych w kooperatywie „Robotnik” i t. p. Po rozbrojeniu znikł z Łodzi, mówiono, że wyjechał do Sowdepji. Kapota był osobistym przyjacielem Lenina, Trockiego i innych przywódców bolszewizmu, z którymi pracował kiedyś na emigracji w Paryżu i Genewie.

Kapota posiada w Łodzi swoją rodzinę.

Bolszewicy „kurjerzy” dyplomatyczni.

Jeden z oficerów, kapitan P., spotyka na ulicach Warszawy wyelegantowanego jegomościa, w którym poznaje b. bolszewickiego komisarza z południa Rosji, niejakiego Krzemieńskiego, polaka. Pan ten zajmował się szczególnie przesładowaniem polaków. Kapitan P., zobaczywszy takiego ptaka, rzucił się nań i spościzkował go, poczem pociągnął do policjanta i zażądał aresztowania.

Jak się jednak okazało, zatrzymany posiadał papiery kurjera dyplomatycznego sowieców przy misji. Polskich zaświadczeń jednak nie posiadał. Wtedy jednakże w komisariacie policji odmówili zrewidowania przytrzymanego i wypuścili go na wolność.

Wydaje się rzeczą słuszną, aby każdy członek misji bolszewickiej posiadał prócz legitymacji swej misji jeszcze i legitymację władz polskich, bo inaczej owa misja będzie miała tysiące takich kurjerów, zajmujących się bezpiecznie agitacją. Bezwarunkowo powinna być kontrola, która utrudniała agitację w podobny sposób.

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczorajszych).

— Uchodźcy z Bolszewji stwierdzają groźny wzrost prądów antysemitycznych w Rosji sowieckiej. Na Białorusi ruch ten przybiera charakter żywiołowej nienawiści mas włościan-

